

OBSERWACJE PRZYRODY W CZASIE KWARANTANNY. JESIEŃ 2020

Jarosław Roman (Mogilno)

Obserwacje przyrody wokół nas, pomimo pewnych trudności, nawet na bardzo ograniczonym obszarze, mogą być bardzo interesujące. Znaczna część terenu naszego DPS-u należy do tak zwanej „dzikiej przyrody”, co pozwala nam się lepiej zachwycać jej elementami. Naturalną jego granicę wyznacza głęboki wąwóz porośnięty z obu stron różnymi gatunkami drzew: wierzbą wiciową, dziką jabłonią, jaworem oraz topolą kanadyjską. Natomiast poza tym obszarem, czyli w skrzyniach pod dachem, posadziliśmy zioła, najwięcej mięty, ale też nagietek lekarski, pelargonie oraz surfinie. Ten mikroświat okazał się sprzyjającym miejscem dla owadów i pajaków zasiedlających teren ogrodu, co zainspirowało mnie do dalszej obserwacji. Identyfikacja roślin tzw. wyższych okazała się względnie prosta. Trudniej było z oznaczaniem stawonogów. Korzystając zarówno z własnej literatury, jak i ze źródeł internetowych, udało mi się je oznaczyć do poziomu rodzaju. Bardziej szczegółowa identyfikacja (do gatunku) większości obserwowanych taksonów wymagałaby obserwacji za pomocą mikroskopu stereoskopowego, do którego nie mam dostępu. Oprócz identyfikacji taksonomicznej, obserwowałem także relacje pomiędzy tymi stawonogami i roślinami.



Ryc. 1. Kopyłka wysmukła (*Eumenes coarctatus*) na kwiatkach nawłoci. Fot. Maria Olszowska.

Przyroda pomiędzy wąwozem a sztucznym ogrodem

W „dzikiej” części terenu DPS-u znajdują się piaskowe wzgórza pochodzenia antropogenicznego, na których można znaleźć gniazda kopulek (*Eumenes*), reprezentujących owady błonkoskrzydłe (Hymenoptera) z rodziny osowatych (Vespidae). Są to smukłe, czarno-żółte osy, z owalnym odwłokiem i bardzo długim stylikiem (przewężeniem między tułowiem a odwłokiem) (Ryc. 1), które żyją samotnie. Ich bzyczenie przypomina dźwięk wydawany przez szerszenia, *Vespa crabro*, który również wpada niezapowiedziany do DPS-u. Wzgórza te porastają gatunki roślin synantropijnych obcego pochodzenia, które nazywamy antropofitami: wilczomlecz sztywny, *Euphorbia serrulata*; bodziszek porozcinany, *Geranium dissectum*; łoboda oszczepowata, *Atriplex prostrata* oraz sałata kompasowa, *Lactuca serriola*. Ten drobnolistny gatunek wilczomlecz sztywnego ma ciekawy sposób rozprzestrzeniania się dzięki elajosomom, niewielkim przydatkom gładkich czerwono-brązowych nasion długości 1,3–1,7 mm. Elajosom, zwany także ciałkiem mrówczym lub ciałkiem tłuszczowym, obfituje w tłuszcze i węglowodany. Mrówki podczas transportu nasion z elajosomami do swoich gniazd w celu pozyskania pożywienia, często je po drodze gubią, z korzyścią dla tej rośliny. Relacja pomiędzy tymi owadami i roślinami tworzącymi elajosomy jest świetnym przykładem mutualizmu. Natomiast bodziszek porozcinany nie cieszy aż takim zainteresowaniem owadów, a łoboda oszczepowata w ogóle nie musi korzystać z ich usług, gdyż w dyspersji jej nasion pomaga wiatr. Przyciąga jednak uwagę ludzi, zwłaszcza jesienią, kiedy wszystkie części nadziemne niektórych osobników przebarwiają się na kolor rubinowy, co sprawia, że staje się najpiękniejszą byliną schyłku okresu wegetacyjnego. Niektóre jednak pozostają zielone, co być może ma związek z różną wilgotnością i odmiennym składem chemicznym gleby, na której rośliny te rosną. Z kolei sałata kompasowa jest trująca rośliną, której łądygi zawierają sok mleczny.

Rośliny o żółtych kwiatach

Reprezentują one przeważnie rodzinę astrowatych (Astraceae), dawniej nazywane też złożonymi (Compositae). Obok żółtego ubarwienia kwiatów rośliny te mają także podobną formę nasion, tzw. „dmuchawce”. Analizowany teren, oprócz wymienionej już sałaty kompasowej, porastają także: mniszek lekarski, *Taraxacum officinale* (Ryc. 2); pępawa dwuletnia, *Crepis biennis* oraz mlecz kolczasty, *Sonchus asper*. Są to rośliny owadopylne, zapylane często przez sa-

motki (*Hylaeus*), duży i różnorodny kosmopolityczny rodzaj w rodzinie pszczoł lepiarkowatych (Colletidae) oraz smukłe chrząszcze z gatunku załęszczycza zielona, *Oedemera virescens*, reprezentujące rodzinę załęszczycowate (Oedemeridae). Żółtym kolorem przyciągają owady również kwiaty roślin z rodziny bobowatych (Fabaceae), dawniej motylkowatych (Papilionaceae), jak np. nostrzyk żółty (Ryc. 3), *Melilotus luteus*, czy komonicy zwyczajnej, *Lotus corniculatus*, chętnie odwiedzanych przez pszczoły.



Ryc. 2. Mniszek lekarski (*Taraxacum officinale*). Fot. pixaby.



Ryc. 3. Nostrzyk żółty (*Melilotus luteus*). Fot. Maria Olszowska.

Kwiaty innych roślin

Na krawędzi wąwozu rośnie krwawnica pospolita, *Lythrum salicaria*, o różowym kolorze kwiatów (Ryc. 4), zapylana często przez motyle. Widziałem na niej cytrynki, *Gonepteryx rhammi* (Ryc. 5). Prawdzi-



Ryc. 4. Krwawnica pospolita (*Lythrum salicaria*). Fot. pixaby.

wym klejnotem, jeśli chodzi o wygląd oraz rzadkość występowania, jest w naszej lokalnej przyrodzie arcydzięgiel litwor lub inaczej dzięgiel litwor, *Angelica archangelica* (Ryc. 6), gatunek z rodziny selerowatych (Apiaceae), dawniej baldaszkowatych (Umbelliferae). Kiedyś był on w kraju częściej spotykany niż obecnie, jednak z powodu wykopywania roślin dla pozyskania surowca zielarskiego nastąpiło niszczenie jego stanowisk naturalnych.

Drzewa i krzewy*Fanerofity pochodzenia obcego*

Fanerofity (gr. *phaneros* = jawny, *phyton* = roślina), inaczej rośliny jawnopączkowe, są jedną z form życiowych roślin obejmujących formy o pędach wzniesionych, które odnawiają się z pąków znajdujących się co najmniej 0,5 m nad ziemią. W naszym kraju do tej grupy zalicza się wszystkie drzewa oraz większe krzewy. W Lasku Wolskim w Krakowie rosną gatunki obce, choć już wyraźnie zadomowione w Polsce, a czasem nawet zdziczałe, jak daglezja czy też robinia akacjowa. Podobny los może spotkać także krzewuszkę cudowną, zwaną inaczej wajgłą cudowną, *Weigela florida*, jeden z najpiękniejszych krzewów ozdobnych kwitnących późną wiosną i wczesnym latem. Oprócz powabnych, trąbkowatych, jaskrawoczerwonych kwiatostanów, krzew ten ma także inną, niepowszechną dla tego typu roślin cechę – może w ciągu roku zakwitać kilkakrotnie.



Ryc. 5. Latolistek cytrynek (*Gonepteryx rhammi*) na żmijowcu zwyczajnym. Fot. Maria Olszowska.

To zależy od warunków pogodowych w danym roku, ale jak dotąd krzewuszką zakwitła u nas tylko raz.

W niczym nie przypominająca znanych powszechnie jabłoni, jabłoni Niedźwieckiego, *Malus niedzwietzkyana* jest bardzo interesującą rośliną ob-

żywotnik lub inaczej tuja (*Thuja*) jest rodzajem roślin iglastych z rodziny cyprysowatych (Cupressaceae). W Polsce uprawiane są głównie: żywotnik zachodni, *Thuja occidentalis* i ż. olbrzymi, *Thuja plicata* oraz ich mieszańce – ż. pośredni *Thuja × plica-*



Ryc. 6. Arcydzięgiel litwor (*Angelica archangelica*). Widok kwiatostanu. Fot. pixaby.

cego pochodzenia. W zależności od przyjętej systematyki jest ona traktowana jako osobny gatunek lub jako kultywar (odrębna, jednorodna i trwała odmiana uprawna). Z Kaszgirii w Turkiestanie została sprowadzona do uprawy w Europie w 1891 r. W Polsce jest rzadko spotykana w uprawach. Ma bordowe liście oraz różowo-białe kwiaty. Najbardziej intrygujące są jednak jej jadalne owoce, podobne do śliwek. Mają krwistoczerwony miąższ i pojedynczą wielką pestkę, co sprawia, że przy spożywaniu tak naprawdę pestkę tę „rozbieramy” z miąższu. Trudno się więc dziwić, że drzewo to przez niewtajemniczonych uważane jest za gatunek śliwy. Podobieństwo to można wytłumaczyć faktem, że zarówno jabłoni, jak i śliwa należą do rodziny różowatych (Rosaceae).

Spośród fanerofitów obcego pochodzenia tulipanowiec amerykański, *Liriodendron tulipifera*, wyróżnia się jednymi z najpiękniejszych liści, których nie można pomylić z innymi. Osobnik posadzony u nas jeszcze nie wytworzył kwiatów, gdyż jest jeszcze zbyt młody.

toides. Uprawiane tu tuje już się u nas tak zadomowiły, że chyba przestały być uważane za gatunki obce, gdyż nawet rodzime zwierzęta się już do nich przyzwyczyły. Małe muchówki z rodziny zadrowatych (Phoridae) i rodzaju *Megaselia* tańczą sobie na tle tui w ogromnych rojach przypominających dym. Nie mogły tego nie zauważyć pająki z gatunku lejkowiec labiryntowy, *Agelena labyrinthica*, z rodziny lejkowcowatych (Agelenidae). Pomiędzy gałęziami żywotników lub cyprysików rozwijają one rozległe sieci tworzące płaszczyznę łowną ze skierowaną ku dołowi rurką prowadzącą do dużej lejkowatej pajęczyny mieszkalnej, w której czekają na potencjalne ofiary, w tym na przelatujące zadrowate, same będąc trudno zauważalne przez ludzi.

Topola kanadyjska (*Populus × canadensis*) jest mieszańcem z rodziny wierzbowatych (Salicaceae) powstałym w wyniku skrzyżowania euroazjatyckiej topoli czarnej (*P. nigra*) z topolą amerykańską (*P. deltoides*). Drzewa te zaczęły być w Europie rozpowszechniane w uprawie od XVIII wieku. Nasze cechują duże liście pojawiające się bardzo wcześnie

po zimie, którymi pożywia się gąsienica łożówki, *Clostera curtula*, rodzimego gatunku motyla nocnego z rodziny garbatkowatych (Notodontidae). Ćma ta ciekawie broni się przed napastnikami, pokazując duże „oczy” na końcach przedniej pary skrzydeł, które odstrasza potencjalnych drapieżników. Podobne strategie obronne stosują także inne grupy motyli, w tym również przedstawiciele mrocznicowatych (Erebidae), które konkurują z brunatnicą koziągłówką (inaczej garbatką osinówką), *Pheosia tremula* z rodziny Notodontidae.

Sumak octowiec lub inaczej sumak odurzający, *Rhus typhina* (Ryc. 7) jest drzewem z rodziny nanerczowatych (Anacardiaceae) i pochodzi ze wschod-



Ryc. 7. Sumak octowiec (*Rhus typhina*) Fot. Maria Olszowska.

niej części Ameryki Północnej. Obecnie jest szeroko rozprzestrzeniony w strefach klimatu umiarkowanego obu półkul. Ze względu na efektowny pokrój, kwiaty i owocostany oraz intensywne przebarwienie się liści jesienią, jest uprawiany głównie jako roślina ozdobna. Przy tym jest odporny na mrozy i susze oraz dobrze toleruje warunki miejskie. Dlatego, poza ogrodami, może rosnąć także na terenach zanieczyszczonych, przemysłowych. Poza walorami ozdobnymi i biotechnicznymi był wykorzystywany również do aromatyzowania swoimi owocami napojów oraz jako źródło tanin. Jest też rośliną miododajną, przyciągającą kwiatolubne owady (antofile). W nieco bardziej ograniczonym stopniu wykorzystywano ten gatunek również jako roślinę olejodajną, barwierską, leczniczą, w homeopatii oraz jako źródło surowca drzewnego. Jednakże, ze względu na szybkie rozprzestrzenianie się poza swój naturalny zasięg, roślina ta na wielu obszarach jest nadal uciążliwym gatunkiem inwazyjnym.

Fanerofity rodzime

Niedostępne okolice wąwozu tworzą dziką i obecnie niezagrożoną przez człowieka przyrodę. Jego oba brzegi porasta las, który poza terenem DPS-em jest lasem „grzybowym”. Na obszarze posesji dominują drzewa z gatunków: jawor, *Acer platanoides*; wierzba wiciowa, *Salix viminalis* oraz jesion *Fraxinus excelsior* (Ryc. 8). Niektóre z nich zamierają, być może na skutek panującej tu w ostatnich latach suszy, z czego korzysta niszczyk liściastodrzewny, *Trichaptum bifforme*, poroidalny grzyb z rzędu Hymenochaetales, który jest saprobiontem rozkładającym pnie i kłody z twardego drewna. Nazywany bywa też



Ryc. 8. Jesion (*Fraxinus excelsior*). Gałązka ze spłaszczonymi orzeszkami, ze skrzydełkami umożliwiającymi rozsiewanie przez wiatr. Fot. pixaby.

„białą zgnilizną” drewna i może opanować nawet cały pień jawora, „szkieletując” go. Nie gardzi także dzikimi jabłoniąmi, *Malus* sp. oraz malinami, *Rubus idaeus*, które tu obficie owocują. Szkoda jednak, że są dla nas niedostępne.

Bliżej ośrodka DPS-u rosną krzaki bzu czarnego, *Sambucus nigra*, które niekiedy opanowują osobniki mszyce bzuowej, *Aphis sambuci*, z rodziny mszycowatych, *Aphididae*. Gatunek tego pluskwiaka żeruje od wiosny w dużych koloniach ciemnoseledynowych form bezskrzydłych z czarnymi odnóżami i klujkami, początkowo na pędach, a potem na spodach liści i pędach kwiatowych, po czym pojawia się czarna forma uskrzydłona, która latem swoje żerowanie przenosi na rośliny zielne łąk. O mszyce te konkurują tu ze sobą mrówki i biedronki, np. żółtopomarańczowy gielas dziesięciopłamek *Calvia decemguttata*. Jest to efekt sprzeczności interesów obu grup owadów. Mrówki za wszelką cenę pragną ocalić mszyce, które dostarczają im słodkiej wydzieliny, a dla mięsożernych biedronek mszyca jest pokarmem.

Obok fanerofitów obcego pochodzenia posadzono tu także modrzewia europejskiego odmiany *Pendula*, *Larix decidua* ‘*Pendula*’, którego gałęzie korony drzew rosną w dół zamiast do góry, co jest zwykle u pierwotnej formy. Rosną tu też brzozy oraz jałowce, zarówno rodzime, jak i chińskie.

Konglomerat gatunków drzew i krzewów rodzimych oraz obcego pochodzenia godzi czernidłak kołpakowaty, *Coprinus comatus* (Ryc. 9), gatunek grzyba z rodziny pieczarkowatych (*Agaricaceae*). Jest to nietrwały grzyb jadalny, który niegdyś był uznawany za warunkowo jadalny wskutek rzekomej obecności kopryny, która w połączeniu z alkoholem prowadzi do zatrucia. W każdym razie grzyb szybko zamienia się w atramentową maź i dlatego jadalne są tylko jego młode owocniki.

Grządki i rabaty kwiatowe

Rośliny rabatowe

Prezentację zaczynamy od stojących na oknach surfinii, grupy odmian petunii ogrodowej, *Petunia × hybrida* o zwisających pędach, której piękne kwiaty bywają intensywnie oblegane przez owady. Na przeciwnym biegunie rosną pelargonie (*Pelargonium*), rodzaj bylin lub półkrzewów z rodziny bodziszkowatych (*Geraniaceae*), charakteryzujących się czerwono ubarwionymi kwiatami, które niechętnie są odwiedzane przez owady.

Nagietek lekarski, *Calendula officinalis* jest gatunkiem rośliny jednorocznej z rodziny astrowatych (*Asteraceae*), z kwiatami o barwach od pomarańczo-

wej do żółtej zebranych w koszyczki. Ma on równie inne lokalne nazwy w różnych rejonach kraju, np.: pazurki (mazowieckie), miesięcznica (wielkopolskie), paznokietki (krakowskie). Jak w przypadku każdej rośliny, także paznokietki tolerują lepiej lub gorzej sąsiedztwo innych roślin kwiatowych. Idealnym partnerem dla nagietka lekarskiego wydaje się być mięta (*Mentha* sp.), w towarzystwie której kwitnie on bardzo obficie. Wygląda zresztą na to, że obie te rośliny wzajemnie się „napędzają”.



Ryc. 9. Czernidłak kołpakowaty (*Coprinus comatus*). Fot. pixaby.

Owady nawiedzające rabaty kwiatowe

1. Błonkówki

Spośród błonkówek najczęściej obserwuje się tu osobników pszczoły miodnej, *Apis mellifera*. Prawdopodobnie dlatego, że Mogilno położone jest w obrębie regla dolnego porośniętego głównie przez jodłę, *Abies alba*, na której grasują mszyce. Wydzieliny tych pluskwiaków służą robotnicom pszczół do produkcji miodu spadziowego, jednego z najlepszych w Polsce. W lesie tym znajduje się więc dużo uli, a najbliższy od DPS-u znajduje się w odległości około 3 km. Dla pszczoły pragnącej skosztować czegoś innego to żadna odległość.

Trzmiel parkowy, *Bombus hypnorum* (Ryc. 10), którego z powodu białego zakończenia odwłoka można pomylić z trzmielkiem ziemnym, *Bombus*

terrestris, odwiedza nie tylko kwiaty nagietka lekarskiego, ale także inne rośliny. Rzadziej na kwiatkach posadzonych roślin pojawia się także trzmiel różnobarwny, *Bombus soroeensis*.

Na ogół wszystkie krajowe gatunki pszczół (Apoidea) posiadają gęste owłosienie tułowia i odwłoka.

Wyjątkiem jest czarna jak smoła miesierka łyśawa, *Megachile ligniseca*, gatunek z rodziny miesierkowatych (Megachilidae), z niewielką domieszką jasnych włosków, a niekiedy czarne włoski występują tylko na końcu ostatniego segmentu. Jest to gatunek górski, bardzo rzadko spotykany na obszarze Polski. Jednakże



Ryc. 10. Trzmiel parkowy (*Bombus hypnorum*) na kwiecie ostrożeńca. Fot. Stanisław Knutelski.



Ryc. 11. Klecanka rdzaworożna (Klecanka pospolita) (*Polistes dominula*) na nawłoci. Fot. Maria Olszowska.

na terenie DPS-u pszczołę tę obserwowałem dość często, zarówno w pobliżu dzikiego wąwozu, jak i na kwiatkach rabatowych.

2. Muchówki

Pewnego dnia dostrzegłem dwie piękne muchówki siedzące obok siebie na liściu rabatowej rośliny. Na pierwszy rzut oka jedyną różniącą je cechą były roz-



Ryc. 12. Bzyg prądkowany (*Episyrphus balteatus*), muchówka z rodziny bzygowatych (Syrphidae) na kwiecie powoju polnego. Fot. Maria Olszowska.



Ryc. 13. Bzyg brzęk (*Scaeva pyrastris*) na cykorii podróżnik. Fot. Maria Olszowska.

Na liściach roślin rabatowych widziałem też odpoczywające osy z gatunku klecanka rdzaworożna, *Polistes dominula* (Ryc. 11). Można je łatwo odróżnić od innych osowatych (Vespidae) po dość cienkiej talii i rdzawych skrzydłach. Podobnie jak inne osy, są one wszystkożerne, toteż zapylanie kwiatów nie jest dla nich warunkiem koniecznym do przeżycia.

Wiedziałem jednak, że były to dwa odrębne gatunki, choćby dlatego, że w świecie owadów tylko odrębne kasty owadów społecznych jednego gatunku posiadają różne rozmiary. Krajowe gatunki muchówek kast zaś nie tworzą. Odrzuciłem także możliwość dymorfizmu płciowego, gdyż zjawisko to bardziej jest widoczne u motyli i chrząszczy. Po bardziej

wnikliwej obserwacji i próbie oznaczenia okazało się, że są to dwa różne gatunki muchówek reprezentujące odrębne rodziny. Jeden z nich – zielonucha kształtna, *Chloromyia formosa*, należy do rodziny lwinkowatych (Stratiomyidae), a drugi – *Pyrellia rapax*, do muchowatych. Wydaje mi się, że przedstawiciele bzygowatych (Syrphidae) (Ryc. 12) przyczyniają się najbardziej do zapylania naszych roślin rabatowych. Muchówki te świetnie latają i usiłują naśladować osy lub pszczoły pod każdym względem, nawet identycznie brzęcząc, choć średnio im to wychodzi. Bo co z tego, że są żółtoczarne, skoro zdradzają je oczy koloru mięsnego? Mają one jednak przewagę nad resztą owadów, za wyjątkiem zawisającego nad surfiniami motyla fruczaka gołąbka, *Macroglossum stellatarum*, posiadającego niezwykle zdolności do latania we wszystkich kierunkach, a także zawisania w powietrzu. Z bzygowatych często są tu spotykane wyrówki (*Cheilosia* sp.). Jednakże nie wszystkie Syrphidae mają ubarwienie „os” lub „pszczoł”. Lubiący kwiaty surfinii bzyg brzęk, *Scaeva pyrastris* (Ryc. 13), ma ciało czarne, błyszczące, czasem z zielonkawym połyskiem, z przepaskami odwłokowymi białymi, sporadycznie delikatnie zażółconymi. Większość gnojek (*Eristalis* sp.) (Ryc. 14) posiada pomarańczowe plamy na czarnym tle. Nazwa „gnojka” wzięła się stąd, że czerwcowate (beznogie) larwy tych muchówek żyją w gnojówkach. Spośród bzygów mnie osobście najbardziej podoba się *Spazigaster ambulans*, o smukłym i „osowato” przewężonym czerwono-czarnym odwłoku oraz gatunki z rodzaju imik (*Xylota*) ze względu na ich szeroko rozstawione tylne odnóża.

Gatunki nie związane z kwiatami

Spośród bezkręgowców wyróżniają się tu ślimaki bezskorupowe z gatunku ślinik wielki lub ś. rudy, *Arion rufus*, z rodziny ślinikowatych (Arionidae). Pojawiają się ona nieraz masowo, szczególnie po intensywnych opadach deszczu. Pomimo swej jaskrawej barwy są zwierzętami odpychającymi z powodu wytwarzanego przez nie intensywnie śluzu. Wydzielina ta pozostaje przez długi czas na różnych powierzchniach. Gatunek ten zjada miękkie owoce, butwiejące resztki roślin oraz martwe zwierzęta, pomagając nam w utrzymaniu w czystości ogrodowych alejek.

Częstym bywalcem w tych stronach jest też słońnik orzechowiec, *Curculio nucum*, niewielki chrząszcz z rodziny ryjkowcowaty (Curculionidae), o wyjątkowo długim ryjku. Jego beznogie larwy żerują wewnątrz orzechów leszczyny, *Coryllus avellana*. Stąd gatunek ten jest postrzegany jako szkodnik upraw orzechów laskowych. Pojawia się więc u nas dlate-

go, że na terenie Mogilna i okolic rośnie bardzo dużo leszczyn.

Po obfitych opadach dnem głębokiego wąwozu na skraju DPS-u płynie okresowy strumień. W pewnym miejscu, ale już poza jego terenem, przekształca się on w stały ciek wodny, który niekiedy występuje



Ryc. 14. Gnojka podobna (*Eristalis horticola*). Fot. Stanisław Knutelski.

z brzegów, powodując minipowodzie. Stadia larwalne (nimfy) owadów wodnych z rzędu widelnice (Plecoptera) lubią takie niezanieczyszczone chemicznie środowiska wodne. Stąd często niezgrabnie latające dorosłe widelnice z rodzaju *Perla* nas odwiedzają. Są one jednolicie czarne, z lekko „przydymionymi” skrzydłami, które w spoczynku składają wzdłuż ciała z idealną precyzją.

Zalatają też do nas różne ptaki, a najczęściej sroka zwyczajna lub s. pospolita, *Pica pica*, z rodziny krukowatych (Corvidae) oraz pliszka siwa, *Motacilla alba*, niewielki ptak z rodziny pliszkowatych (Motacillidae).

Jarosław Roman.

Podopieczny Domu Pomocy Społecznej
im. Św. Ojca Pio w Mogilnie.

Zamilowany przyrodnik – amator,
ale o ogromnej wiedzy i zdolności obserwacji.